

Niech bogaty płaci wyższy mandat

23 stycznia 2023

Radny Saanich, miejscowości położonej na Vancouver Island w Kanadzie, proponuje, by wysokość mandatów za wykroczenia drogowe w Kolumbii Brytyjskiej zależała od dochodów i majątku kierowcy. Dr Teale Phelps Bondaroff mówi, że 100 dolarów nie dla wszystkich oznacza to samo. Przypomina, że kara powinna przede wszystkim zniechęcać do ponownego popełnienia przestępstwa lub wykroczenia.

Bezpieczeństwo na drogach w Saanich spędza radnym sen z powiek. W ostatnich latach w miejscowości doszło do kilku niebezpiecznych wypadków, w których były ofiary śmiertelne.

Phelps Bondaroff w swojej propozycji rezolucji napisał, że obecny taryfikator mandatów dyskryminuje osoby o niskich dochodach i nie służy jako efektywne narzędzie odstrasżające bogatych od popełniania wykroczeń. Dla osób, które ledwo wiążą koniec z końcem, zapłacenie mandatu będzie poważnym problemem, a dla kogoś zarabiającego milion dolarów 121 dolarów to tylko drobnostka.

Radny zauważa, że podwyższenie mandatów bogatym może być sposobem na uzyskanie dodatkowego dochodu przez miasto, a pieniądze mogłyby być zainwestowane w poprawę bezpieczeństwa na drogach.

Zmienne wysokości mandatów uzależnione od dochodu kierowcy są stosowane od lat w niektórych krajach Europy: w Finlandii, Szwecji, Danii, Niemczech, Austrii, Francji i Szwajcarii. Najwyższy mandat na świecie został wystawiony w 2010 roku w Szwajcarii – 1,02 miliona dolarów amerykańskich za jazdę z prędkością 290 km/h.

W poniedziałek rezolucja Phelps Bondaroffa ma być

przedstawiona radzie miasta. Jeśli zostanie przyjęta, następnym krokiem będzie przekazanie jej do Association of Vancouver Island and Coastal Communities. Stamtąd trafi do Union of BC Municipalities i ostatecznie do rządu prowincji.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska

Źródło: Goniec.net